

WSTĘP
DO PSYCHOLOGII
ETNICZNEJ



LITERATURA I OKOLICE

Redaktor serii
Bogusław Żyłko

Gustaw Szpet

WSTĘP
DO PSYCHOLOGII
ETNICZNEJ

Przekład i słowo wstępne
Bogusław Żyłko

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2024

Tytuł oryginału: Густав Густавович Шпет, *Введение в этническую психологию*
Podstawa przekładu: Густав Густавович Шпет, *Сочинения*, Правда, Москва 1989

Recenzent
Prof. dr hab. Lilianna Kiejzik

Redaktor Wydawnictwa
Jolanta Stecewicz

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Taranek

Skład i łamanie
Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana ze środków
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego,
Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego,
Instytutu Filozofii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego,
Instytutu Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego
oraz Instytutu Socjologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7326-422-9 (seria)
ISBN 978-83-8206-582-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

OD TŁUMACZA

Uprawianie filozofii w Rosji, zwłaszcza w XX wieku, było zajęciem nieraz bardzo ryzykownym, wiążącym się wieloma niezgodnościami, a w skrajnych wypadkach nawet ze śmiercią. Dlatego często nie można rozpatrywać twórczości wielu filozofów (dotyczy to też w dużym stopniu i pisarzy) w oderwaniu od ich doświadczeń życiowych. Te zależności między biografią i twórczością są bardzo widoczne w przypadku Michaiła Bachtina, który zanim w latach 70. i 80. ubiegłego wieku stał się ikoną światowej humanistyki, doświadczył aresztów, zsyłek, cudem przeżył „wielkie czystki” w latach 30. i większość zawodowego życia spędził jako wykładowca w prowincjonalnym uniwersytecie w stolicy Mordwy. Jego dzieła weszły do światowego obiegu (ten proces aktywnego przyswajania jego dorobku jeszcze się nie zakończył) nieraz po pół wieku od ich napisania.

Gustaw Szpet wcześniej padł ofiarą opresji i represji ze strony totalitarnego państwa, najpierw białej, a potem czerwonej Rosji. Tych podobieństw pomiędzy nimi jest znacznie więcej. Obaj myśliciele należeli do okcydentalnego nurtu filozofii rosyjskiej, fascynowali się filozofią niemiecką, zajmowali się estetyką (Bachtin – „estetyką twórczości słownej”, Szpet – twórczości teatralnej). Czy dorobek Szpeta ma szansę wejść do światowego obiegu, tak jak to się stało ze spuścizną Bachtina? Od pewnego czasu pojawiają się przekłady jego książek na języki zachodnie i opracowania na jego temat. W Polsce też pierwsze ścieżki do niego zostały już przetarte¹, ale w powszechnej świadomości (nawet w kręgach filozofów) jego postać nie jeszcze zbyt mocno ugruntowana. Dlatego trzeba zacząć od jego biografii i przypomnieć obecne w niej polskie wątki. Był bowiem filozofem rosyjskim polskiego pochodzenia.

¹ W ostatnich latach prace Gustawa Szpeta pojawiają się za granicą w tłumaczeniu na języki obce (angielski, francuski, niemiecki, włoski, japoński, węgierski i in.). W przekładzie piszącego te słowa ukazała się *Wewnętrzna forma słowa* (Wydawnictwo UG, Gdańsk 2013) oraz *Zjawisko i sens* (Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2018).

Gustaw Szpet urodził się w Kijowie 7 kwietnia (26 marca według starego stylu) 1879 roku. Wychowywała go matka, Marcelina Szpet, wyznania katolickiego, pochodząca z polskiego zubożałego szlacheckiego rodu. Ojca, węgierskiego oficera, przyszły filozof nigdy nie poznał. Usynowił go wuj – Jan Gustaw Bolesław Szpet. Matka starała się zapewnić synowi dobre wykształcenie, zarabiając na życie jako krawcowa. Szpet przez całe życie darzył matkę wielkim szacunkiem, trzymając na swoim biurku naparstek jako pamiątkę po niej. Po ukończeniu gimnazjum zapisał się na uniwersytet, najpierw studiował na wydziale matematyczno-przyrodniczym, a potem przeniósł się na wydział historyczno-filologiczny. Za udział w działalności rewolucyjnej został w 1900 roku relegowany z uniwersytetu i trafił na pół roku do aresztu. Tam zajął się filozofią i zaczął tłumaczyć teksty filozoficzne (m.in. H. Rickerta). Po wyjściu na wolność wznowił studia i trafił na seminarium psychologiczne prowadzone przez wybitnego uczonego Gieorgija Czełpanowa. Odtąd zagadnienia psychologii i psychologizmu, czyli nieuprawnionego roszczenia psychologii do stania się „nauką podstawową” dla całej humanistyki i nauk społecznych, znalazły się na stałe w centrum jego zainteresowań. Widać to już w jego pierwszych pracach. Z jednej strony jeszcze jako student przygotował monografię *Problem przyczynowości u Hume’a i Kanta* oraz *Pamięć w psychologii eksperymentalnej*², a z drugiej – już jako w pełni ukształtowany i samodzielny badacz – napisał swoją pierwszą książkę filozoficzną *Zjawisko i sens. Fenomenologia jako nauka podstawowa i jej problemy*, poświęconą Edmundowi Husserlowi, który swoją działalność filozoficzną zaczął właśnie od radykalnej krytyki psychologizmu w nauce europejskiej. Odtąd fenomenologia, wzmocniona bezpośrednimi kontaktami z Husserlem (w latach 1912–1913 przebywał na stażu w Getyndze), stała się jego filozofią, a on sam jednym z czołowych propagatorów tego kierunku w Rosji.

Podejście fenomenologiczne stosował Szpet do wszystkich swoich „przedmiotów badań”. Po przeniesieniu się do Moskwy (w ślad za swoim pierwszym mentorem, psychologiem Czełpanowem) znalazł zatrudnienie na kilku uczelniach i zaczął się zajmować wieloma

² *Pamiat’ w eksperimentalnoj psichologii*, „Piedagogičeskaja mysl” 1905, nr 2.

zjawiskami kultury *from fenomenological point of view*. W pierwszym okresie kierował się w stronę historii i jej rozumienia jako szczególnej rzeczywistości wymagającej osobnej metodologii i hermeneutyki. Swoje przemyślenia na ten temat zawarł w obszernej dysertacji magisterskiej (w przedrewolucyjnej Rosji magister sytuował się pomiędzy naszym doktorem a doktorem habilitowanym) zatytułowanej *Historia jako przedmiot logiki*, która została wydana w 1916 roku.

Najbardziej płodny okres w działalności filozoficzno-naukowej Szpeta przypadł na lata 20. XX wieku, czyli już po przewrocie bolszewickim (po rewolucji październikowej). Szpet nie był marksistą w sensie filozoficznym i nowa władza umieściła go na liście intelektualistów do wydalenia z Rosji na słynnym „statku filozoficznym” w 1922 roku (w rzeczywistości były dwa takie parostatki). Uwzględniono jego prośbę (skierował ją do Anatola Łunaczarskiego, ówczesnego komisarza oświaty) i skreślono z listy deportowanych intelektualistów. Przez niemal całą tę dekadę był związany z nowo powstałą Państwową Akademią Nauk Artystycznych (GACHN), skupiającą wielu wybitnych uczonych (filozofów, estetyków, historyków sztuki). Jednocześnie był jej wiceprezydentem. Akademia miała rozbudowaną strukturę z trzema wydziałami – fizyczno-psychologicznym, socjologicznym i filozoficznym. Tym ostatnim kierował Szpet. Wewnątrz wydziałów działały sekcje: literacka, sztuk przestrzennych, muzykalna, teatralna i sztuk użytkowych z licznymi podsekcjami i specjalistycznymi komisjami³. Na wydziale filozoficznym omawiano kwestie estetyki ogólnej, teoretyczne problemy rozmaitych sztuk. Pracowano też między innymi nad dużym słownikiem terminów artystycznych.

Z tego okresu pochodzą trzy jego główne prace filozoficzne, oddające podstawowe obszary jego zainteresowań: *Fragmenty estetyczne, I–III* (1922), *Wewnętrzna forma słowa. Etiudy i wariacje na tematy Humboldta* (1927) i *Wstęp do psychologii etnicznej* (1927). Osobnym polem badań były studia nad dziejami filozofii w Rosji. Ich efektem były opublikowane w 1922 roku *Szkice o rozwoju filozofii rosyjskiej*, urywające się na połowie XIX wieku. Drugi tom nie został ukończony (pozostały tylko oddzielne rozdziały, na przykład o A. Hercenie

³ O akademii zob. obszerną monografię *Iskusstwo kak jazyk – jazyki iskusstwa. Gosudarstwiennaja akademiija chudożestwiennych nauk, Nowoje literaturnoje obozrenije*, Moskwa 2017.

i N. Czernyszewskim). Książka ta pomimo upływu lat zachowała swoją wartość naukową i nadal pozostaje głównym źródłem wiedzy o narodzinach i rozwoju filozofii rosyjskiej w pierwszych stuleciach jej istnienia. Ten płodny okres został przerwany likwidacją Akademii, co miało związek z postępującym podporządkowywaniem kultury autorytarnej władzy z totalitarną ideologią.

Trzeci i ostatni okres w życiu i pracy Szpeta to ponure lata trzydzieste. Po rozwiązaniu w 1930 roku Akademii Nauk Artystycznych Szpet znalazł się na marginesie życia niemal w sensie dosłownym. Ponieważ był poliglotą (znał kilkanaście języków europejskich), powrócił do tłumaczeń i stworzył nawet swoją teorię przekładu. Tłumaczył z wielu języków literaturę piękną i filozoficzną, głównie z angielskiego i niemieckiego. Przekłady opatrywał obszernymi komentarzami (wchodziło to w jego koncepcję przekładu). Przygotował komentarz do rosyjskiego tłumaczenia *Klubu Pickwicka* Ch. Dickensa, który – wydany w osobnej książce – przewyższa objętością oryginał. Wybitnym dziełem translatorskim Szpeta był przekład, już w ciężkich warunkach zesłania i odcięcia od bibliotek, arcytrudnego traktatu Hegla *Fenomenologia ducha*.

Dzieło to stanowiło ostatnią pracę Szpeta. Lata 30. to czas prześladowań filozofa przez reżim stalinowski. Zaczęło się od zniszczenia jego ukochanej Akademii, a skończyło aresztowaniami i w końcu rozstrzelaniem 16 października strasznego 1937 roku⁴. Stał się jedną z ofiar wielkiej czystki, dołączając do długiej listy wybitnych rosyjskich pisarzy, uczonych, duchownych, działaczy społeczno-politycznych, którzy tysiącami stawali przed plutonami egzekucyjnymi lub znikali w niezliczonych obozach pracy Archipelagu Gułag.

Gustaw Szpet przez pół wieku był nieobecny w oficjalnym życiu naukowo-filozoficznym. Wiódł utajone życie pośmiertne (nie on jeden w Rosji) i jego prace znało stosunkowo nieliczne grono badaczy filozofii rosyjskiej (i w ogóle humanistyki rosyjskiej XX wieku). Na przykład jego książki w największej naukowej bibliotece kraju (moskiewskiej „Lenince”) nie figurowały w ogólnie dostępnym katalogu i również piszący te słowa w latach siedemdziesiątych za radą wtajemniczonych wypełniał zamówienia biblioteczne bez podawania sygnatur.

⁴ O dwóch ostatnich latach życia Szpeta informuje książka *Gustaw Szpet i Sibir*, Tomsk 2018.

Sytuacja zaczęła się zmieniać w drugiej połowie lat 80., kiedy na fali Gorbaczowowskiej pieriestrojki nazwisko Szpeta wróciło do obiegu naukowego i jego teksty pojawiły się w księgarniach. W 1989 roku ukazał się w Moskwie w wydawnictwie Prawda wybór jego prac (*Сочинения*) ze wstępem Eugenii Pasternak, spokrewnionej z autorem, przedstawiającej nieznanne fakty z ostatniego okresu życia Szpeta na podstawie świadectw przechowanych szczęśliwie w archiwum rodzinnym. Następnie wydano całą serię (nadal kontynuowaną) dużych, starannie opracowanych tomów ze znanymi i nieznanymi rozprawami filozofa pod redakcją Tatiany Szczedrinej. Często są wzbogacane o materiały robocze z domowego archiwum, którym pieczołowicie opiekowała się Marina Sztorch, córka Szpeta. Należy też wspomnieć o tytanicznej pracy komentatorów (głównie Tatiany Szczedrinej), które przybliżają kontekst macierzysty publikowanych znanych i dotąd nieznanych tekstów. Wśród nich jest również tom korespondencji, który otwierają listy do rodziny, głównie do matki, pisane w oryginale po polsku. Matka Szpeta do końca życia nie opanowała języka rosyjskiego w piśmie.

Jeśli chodzi o „dziedziny przedmiotowe”, którymi zajmował się Szpet fenomenolog, to tutaj na mapie jego zainteresowań filozoficzno-naukowych wyraźnie zarysowuje się kilka obszarów badawczych.

Na pierwszym miejscu znalazłyby się zagadnienia semiotyki, hermeneutyki i filozofii języka. Znak, znaczenie, sens, język to pojęcia, które stanowiły centrum antypozytywistycznej humanistyki, do której fenomenologia dodała swój ważny wkład. To właśnie Szpet wprowadził do obiegu w Rosji sam termin „semiotyka” (przejął go prawdopodobnie z filozofii Johna Locke’a). Ale co ciekawe, powstała kilkadziesiąt lat później tartusko-moskiewska szkoła semiotyczna obeszła bokiem dziedzictwo Szpeta, czerpiąc inspiracje z innych źródeł⁵. Ale w filozoficznej refleksji nad słowem i językiem lokuje się on w XX wieku na jej głównej magistrali, znaczonej nazwiskami A. Łosiewa, P. Fłorenskiego, S. Bułgakowa, M. Bachtina.

Gustaw Szpet żywo zajmował się również zagadnieniami filozofii historii i historiografii. Tym zainteresowaniom dał wyraz we wspomnianej książce *Historia jako problem logiki* z 1916 roku, będącej

⁵ W semiotycznej serii wydawniczej „Trudy po znakovym sistiemam” opublikowano tylko jeden tekst Szpeta, hasło „Literatura”, mający trafić do *Słownika terminów artystycznych* (Tartu 1982, t. XII).

jego rozprawą magisterską. Jej zawartość intelektualna ma charakter uniwersalny, gdyż z poznaniem historycznym mamy do czynienia właściwie w każdej dziedzinie wiedzy, ponieważ według Szpeta historia jest tą rzeczywistością, która w końcu nas otacza. Historia to nie zestaw faktów w jakiś sposób zorganizowanych, lecz przede wszystkim słowa, które żyją i współlistnieją z nami, domagając się zrozumienia i interpretacji. Dlatego w historii jako nauce ważne jest podejście hermeneutyczne i semiotyczne. „Historia jako nauka zna tylko jedno źródło poznania – słowo. Słowo jest formą, pod którą historyk znajduje treść rzeczywistości, podlegającą jego kompetencji naukowej, i słowo jest tym znakiem, od którego historyk dochodzi do swojego przedmiotu z jego specyficzną treścią, stanowiącą znaczenie lub sens tego znaku”⁶.

Ale na tym nie koniec. Szpet w pracy historyka rozróżnia dwie podstawowe fazy: badania i przygotowania pisemnego sprawozdania z osiągniętych wyników („wykładu”). Zatem historyk łączy w jednej osobie dwa podmioty: czytelnika i pisarza. „Szczególne położenie historyka jako takiego charakteryzuje się tym, że w jednej osobie łączy on obydwa terminy wymienionej korelacji: jest jednocześnie czytelnikiem i pisarzem. Powinien umieć rozumieć – to jest metoda badania – i powinien umieć przekazywać to, co zostało zrozumiane – to jest metoda formułowania. Jest całkowicie jasne, że *zrozumiana treść* nie stanowi całej treści źródła i przekazuje się dalej, „wykłada się” nie całą dosłowną treść źródła, a zatem formę jego wyrażenia określa przedmiot jedynie w «rozumianej» treści”⁷. Zatem do semiotyki i hermeneutyki dołącza jeszcze heurystyka, obecna na etapie badania, i logika, dochodząca do głosu podczas werbalizacji rezultatów badania. Historyk jako pisarz konstruuje logiczny wywód, tworzy argumentację i logicznie operuje poprawnymi pojęciami.

W ten sposób rozprawa Szpeta nabiera szczególnej aktualności, gdy się weźmie pod uwagę obecnie dominujące tendencje w metodologii historii i historiografii, kładące nacisk na zagadnienia „narracji historycznej” (*vide* znane i u nas koncepcje H. White’a, które Szpet wyprzedził o ponad pół wieku). Ma ona znaczenie nie tylko historyczne jako świadectwo dawnych rozważań nad poznawczym statusem historii,

⁶ G. Szpet, *Istorija kak przedmet logiki*, „Istoriko-filosofskij żezegodnik” 1988, Moskwa, s. 303–304.

⁷ *Ibidem*, s. 317.

ale też może być źródłem inspiracji w dzisiejszych badaniach historycznych. Artykuł *Historia jako przedmiot logiki*, napisany w 1917 roku i opublikowany w 1922, zwięźle i może bardziej dobitnie niż w obszernej książce przedstawia jego odkrycia w sferze teorii historii.

Z różnych dziedzin sztuki oprócz literatury najbardziej pociągał go teatr. Poświęcił mu osobną rozprawę *Teatr jako sztuka*, która powstała na początku lat 20., kiedy był pracownikiem wspomnianej Akademii Nauk Artystycznych i żywo zajmował się problemami estetyki. Teatr był mu szczególnie bliski, można go uznać za człowieka teatru, gdyż ściśle współpracował z Moskiewskim Teatrem Artystycznym, przyjaźnił się z wieloma aktorami tego teatru, mieszkał z nimi w jednym domu, skąd w marcu 1935 roku zabrało go NKWD. I kiedy Konstanty Stanisławski powziął (niezrealizowany) plan utworzenia Akademii Teatralnej przy swoim teatrze, to właśnie Szpetowi powierzył zadanie opracowania jej struktury (w 1932 roku został prorektorem Akademii Wyższej Sztuki Aktorskiej). W odróżnieniu od na przykład Romana Ingardena, który jako filozof-fenomenolog badał sposób istnienia i budowę dzieła literackiego, ale też i dzieł należących do innych rodzajów sztuk (malarstwa, filmu, muzyki), Szpet do swoich filozoficznych kompetencji dokładał znajomość sztuki teatralnej od strony kulis, mając możliwość przyglądania się z bliska procesowi powstawania dzieła teatralnego. Napisał w tym czasie jeszcze inne studium (*Zróżnicowanie inscenizacji przedstawienia teatralnego*), w którym na konkretnym materiale spektakli teatralnych przybliżył swoje rozumienie centralnej pozycji aktora w sztuce teatru. Korelowało to z poglądami samego Stanisławskiego, wyrażonymi w jego głośnej książce *Praca aktora nad sobą* (jego konsultantem był właśnie Szpet). Mamy tu przykład owocnej współpracy dwóch środowisk: praktyków teatru (aktorów i reżyserów) oraz naukowego, skupionego w sekcji teatralnej Akademii Nauk Artystycznych (twórczość aktora była w niej analizowana z rozmaitych punktów widzenia, w tym także psychologicznego). Ten dialog wpisuje się w szersze pole artystyczno-naukowe lat 20.: podobną współpracę artystów i badaczy spotykamy w przypadku rosyjskiej szkoły formalnej i awangardowych kierunków w poezji (głównie, choć nie tylko, futuryzmu).

Książka *Wstęp do psychologii etnicznej* nie jest czymś nieoczekiwanym w dorobku Szpeta. Jak już wspominaliśmy, jeszcze w Kijowie związał się z Georgijem Czełpanowem, filozofującym psychologiem, zwolennikiem dualizmu (paralelizmu) psychofizycznego. Separacja

psychologii od filozofii następowała powoli i dopiero wystąpienie Edmunda Husserla ukazało bezpodstawność roszczeń psychologii do bycia nauką podstawową dla wszystkich nauk humanistycznych, którą w tej roli miała zastąpić fenomenologia. Rewolta humanistów przeciwko pozytywizmowi w dużej mierze przebiegała pod hasłem antypsychologizmu. Sam psychologizm polega, z grubsza rzecz biorąc, na psychologizowaniu wytworów kultury, czyli uznawaniu ich za „twory psychiczne”. Jest on „z jednej strony zrujnowaniem [...] psychologii, [...] a z drugiej strony [...] zrujnowaniem fenomenologii”⁸.

Szpet był zatem merytorycznie i metodologicznie przygotowany do tego, aby się zająć problemem psychologii etnicznej. Jedną z pierwszych jego publikacji był wspomniany już artykuł o pamięci w psychologii eksperymentalnej. Pisywał też recenzje książek psychologicznych i je tłumaczył (m.in. A. Bineta, W. Jamesa, G.F. Stouta, W. Diltheya). Nosił się również z zamiarem napisania obszernej rozprawy o antropologii psychicznej, w której – sądząc z zachowanego konspektu⁹ – procesy psychiczne chciał przedstawić możliwie wszechstronnie, poczynając od podłoża fizjologicznego, a na wyższych funkcjach psychicznych kończąc.

Szpet zaczyna swoją książkę *in medias res*, gdyż od fundamentalnego pytania o przedmiot psychologii etnicznej. Jest to jednocześnie pytanie o jej relacje z innymi gałęziami wiedzy psychologicznej. Szkicuje mapę rozmaitych kierunków i orientacji w ówczesnej psychologii, pragnąc za pomocą narzędzi oferowanych przez fenomenologię i logikę, precyzyjnie umiejscowić na niej psychologię etniczną i zaznaczyć istniejące różnice (podstawowa opozycja, jaka tu się rysuje, to przeciwstawienie psychologii wyjaśniającej psychologii opisowej, do której odnosi się także psychologia etniczna).

Nie jest on pionierem na tym polu i jego wywód jest prowadzony w nieustannej polemice z poprzednikami. W pierwszym rzędzie z samymi twórcami tej nowej dziedziny psychologii, przede wszystkim z Wilhelmem Wundtem. Główny zarzut, jaki Szpet formułuje pod ich adresem, brzmi następująco: psychologia etniczna jest w zasadzie tylko przedłużeniem i poszerzeniem już istniejącej psychologii

⁸ E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, przeł. D. Gerulanka, PWN, Warszawa 1967, s. 197.

⁹ Zob. G. Szpet, *Philosophia Natalis. Izbrannyje psichologo-pedagogiczeskije trudy*, Izdatelstwo ROSSPEN, Moskwa 2008, s. 583–589.

indywidualnej. Ta ostatnia wedle Wundta wyróżnia na przykład trzy typy procesów psychicznych: przedstawienie, uczucie i wolę, którym w psychologii etnicznej odpowiadają język, mit i obyczaj. Psychologia etniczna byłaby zatem konstruowana przez analogię do psychologii indywidualnej. Spostrzeżenia, uczucia, wola należą do duszy indywidualnej, a język, mity, obyczaje – do duszy narodu. Niezgoda Szpeta polega na tym, że język, mit, obyczaj (i jeszcze wiele innych rzeczy) należą do zjawisk kultury, są wytworami duchowymi i jako takie nie mają nic wspólnego z psychologią indywidualną. Tworzą odrębny rodzaj bytu, który Szpet w swojej pierwszej książce nazwał *bytem społecznym*. Pisał w niej:

Husserl rozróżnia jako odmienne gatunki bytu byt fizycznych rzeczy, animalia i świadomość psychiczną. Jednakże tutaj rzuca się w oczy [...], iż został opuszczony szczególny rodzaj bytu empirycznego – byt *społeczny*, który zgodnie z przyjętym przez nas twierdzeniem powinien mieć także swoją szczególną prezentację i swój szczególny sposób poznania¹⁰.

Jest to, najogólniej mówiąc, świat kultury będący obiektywizacją „rozmaitych form ducha w ich społecznej istocie: język, kult, sztuka, technika, prawo”¹¹. Jest on sferą znaczeń i sensów i tutaj język zajmuje uprzywilejowaną pozycję: „Język – jak czytamy w przedmowie do niniejszej książki – to nie zwykły przykład lub ilustracja, lecz *wzorzec metodyczny*” dla badania i rozumienia pozostałych „szeregów” kultury. I tymi badaniami zajmują się specjalne dyscypliny naukowe, wchodzące w cykl nauk o kulturze. Semiotyka zaś w połączeniu z semazjologią ogólną i hermeneutyką oferują najwięcej, jeśli chodzi o efektywność poznawczą.

Gdzie zatem jest miejsce dla psychologii etnicznej, której Szpet nie odrzuca, i czym się ona ma zajmować? Otóż jego zdaniem (tu dochodzimy do sedna jego stanowiska):

Zjawisko kultury jako wyraz sensu jest obiektywne, ale w nim samym, w tym wyrazie jest też zawarty świadomy bądź nieświadomy stosunek do tego „sensu” i właśnie on stanowi przedmiot psychologii. Nie sens,

¹⁰ G. Szpet, *Zjawisko i sens. Fenomenologia jako nauka podstawowa i jej problemy*, przekład i wstęp B. Żyłko, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1918, s. 122.

¹¹ *Ibidem*, s. 180.

nie znaczenie, lecz współ-znaczenie, reakcje subiektywne towarzyszące realizacji tego, co historyczne, przeżycia, stosunek do niego – oto przedmiot psychologii.

Przedmiotem psychologii etnicznej ma być wspólna reakcja na naturę i historię, stosunek do sensów faktów kultury, owe „współ-znaczenia”, „znaczenia drugiego szeregu”, przeżycia „z powodu” tych faktów. Jest to przedmiot historyczny, gdyż reakcje mogą się zmieniać w czasie, wzbogacać się o nowe tony. Naturalnie, mają wymiar kolektywny, ponieważ w grę wchodzi odmienności w reakcjach różnych narodów. Szpet dodaje jeszcze, że chodzi o reakcje „typowe”, kiedy to indywiduum staje się reprezentantem jakiejś wspólnoty narodowej, składającej się z wielu indywiduów. Pisze on:

*Zjawiska społeczne, język, mit, obyczaje, nauka, religia, po prostu wszelki moment historyczny wywołują odpowiednie przeżycia człowieka. Niezależnie od stopnia indywidualności konkretnych ludzi jest coś *typowo wspólnego w ich przeżyciach jako „odzewy” na to, co się dzieje przed ich oczami, umysłami i sercem.**

Spojrzenie na kulturę jako na złożoną sferę sensów i znaczeń ze swoją specyficzną obiektywnością stawia Szpetę w szeregu tych dwudziestowiecznych humanistów, którzy optowali za jej autonomią i szczególnym sposobem istnienia. Można tworzyć pewne paralele choćby do koncepcji „współczynnika humanistycznego” Floriana Znanieckiego, wiążące fakty kultury ze znaczeniami i z działaniami podmiotów obdarzonych świadomością. Wytwory kultury to zawsze wytwory „czyjejś” świadomości, a więc obdarzone znaczeniem. Z dużą mocą podkreśla się właśnie ten jej aspekt we współczesnych – fenomenologicznie zorientowanych – kierunkach współczesnej socjologii (od etnometodologii, po rozmaite liczne odmiany interakcjonizmu symbolicznego). Wszystkie one stoją na stanowisku, że w odróżnieniu od świata przyrody świat ludzki jest światem konstytuowanym przez sens. Jest to też świat „skonstruowany” i interpretowany w różnorodnych ludzkich interakcjach¹².

Szpet, jak świadczą jego przytoczone słowa, w tych znaczeniach wyróżnia jeszcze owe specjalne „współ-znaczenia”, „drugiego szeregu

¹² Zob. P. Berger, T. Luckmann, *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, PIW, Warszawa 1983.

znaczeń”. Nimi właśnie jest zainteresowana psychologia etniczna jako nauka, która tworzy jeszcze własne koncepcje i interpretacje, będące już jakimś „trzecim szeregiem znaczeń”. Rzeka Wisła ma swoje znaczenie w geografii i historii Polski jako zjawisko obiektywne, mające swoje odbicie w świadomości jej mieszkańców. Ale jest jeszcze „szara Wisielka” ze swoim szerokim spektrum dodatkowych odczuć, przeżyć, wyrażających subiektywne reakcje, stosunek do tego obiektywnego fenomenu. Są to „współ-przeżycia” konkretnych indywidualów, z których każde – jak twierdzi Szpet – nosi w sobie duchową kolektywność (choćby w postaci tradycji), co stanowi o ich „strukturze duchowej”, a ta z kolei znajduje się w centrum uwagi psychologii etnicznej.

Szpet stara się na nowo ustalić jej relacje z innymi pokrewnymi dyscyplinami, które zajmują się światem ludzkim, stanowiącym pewną jedność. Ta „jedność życia” jest dzielona w celach badawczych między rozmaite dziedziny nauk. W interesującym go przypadku chodzi głównie o przeciwstawienie socjologii i etnologii (z historią) i pochodnego od niego rozróżnienia psychologii społecznej i psychologii etnicznej oraz historycznej (te dwie są sobie bliskie i ich nazw można używać wymiennie). Mamy społeczeństwo z jego podziałami na klasy, warstwy, grupy wyznaniowe, zawodowe etc. z jednej strony i naród z jego historią z drugiej. Psychologia etniczna odpowiadałaby na pytanie: „Jak człowiek pierwotny lub człowiek danej epoki przeżywa miłość, strach, rozkosz i tym podobne, czyli co *kocha*, czego się *boi*, co *uwielbia* i tak dalej?”. Przedmiot nie ogranicza jej w żaden sposób, może być nim natura, sam człowiek, kultura. Jest ich nieskończenie wiele (klasyfikacji może użyć etnologia; Szpet w ogóle jest za ścisłym rozgraniczaniem kompetencji badawczych, ale bez bijatyk na między). Ważne jest główne pytanie, na które chce odpowiedzieć psychologia etniczna: „Jak to jest przeżywane przez człowieka należącego do określonego narodu i epoki historycznej?”.

Kiedy mówimy, że ktoś reaguje na coś, ma do tego stosunek jak typowy Niemiec, Francuz czy Szwed, to wkraczamy na obszar psychologii etnicznej. W końcowej partii swojej rozprawy Szpet przywołuje przeciwstawienie pojęcia „rasa” pojęciu „naród”. To pierwsze, będąc zakorzenione w naturze, jest niezmiennie, dane nam, które niejako z góry nas determinuje. „Naród” zaś jest kategorią historyczną, całością dynamiczną, nieustannie tworzoną, reprodukowaną przez jej członków. I, co jest bardzo ważne, jednostka ludzka może sama wybrać

sobie naród, do którego chce przynależeć. Szpet tak pisze w konkluzji swojego traktatu:

Człowiek rzeczywiście sam się określa duchowo, odnosi siebie do danego narodu, ale może nawet „wymienić” naród, wejść w skład i ducha innego narodu, jednak znów – nie dowolnie, lecz drogą długiego i wytrwałego wysiłku przetworzenia determinującej go struktury duchowej. Duchowną strukturą indywiduum jest właśnie duch *jego* narodu.

Te słowa Szpeta odnoszą się do niego samego, ponieważ sam „wymienił” swoją tożsamość narodową, świadomie podejmując decyzję zostania filozofem rosyjskim, z polskością w tle. Całkowicie jednak tego nie da się chyba zrobić i jakieś związki z nią nadal pozostały. Mógł w rozmowach cytować poezję Mickiewicza i Słowackiego, powoływać się na polskich filozofów i uczonych. Wpisuje się w dość długą listę twórców kultury, którzy świadomie dokonali zmiany identyfikacji narodowej. Z jego pokolenia był pod tym względem podobny do poety Władysława Chodasiewicza, który jednak w odróżnieniu od Szpeta wybrał emigrację. Warto też zaznaczyć, że samo zagadnienie narodu było istotne nie tylko dla niego, ale także dla jego mistrza w dziedzinie filozofii, Edmunda Husserla, o czym świadczą jego słowa z listu do Szpeta z 20 września 1918 roku, którymi można zakończyć niniejsze uwagi:

Kiedyż wreszcie wojujące narody zbiorą się razem i uświadomią sobie, że każdy z nich ma do spełnienia swoje światowe powołanie, że każdy ma swoją ideę, której rozwinięcie w najwyższych wartościach ludzkości wprowadza go do boskiego porządku świata i że chęć zniszczenia jakiegось narodu lub nawet jedynie osłabienia jego siły życiowej i duchowego poniżenia jest zbrodnią, przekląną przez Boga¹³.

¹³ Edmund Gusierl – Gustawu Gustawowiczu Szpietu, „Woprosy filosofiji” 2013, nr 4.